

D 28611

H. R. Labouisse i E. Curie Labouisse u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). W szym etapie podróży b-
dniu 12 bm, premier Józef Cyrankiewicz.



Na zdjęciu: dyr. Henry Labouisse, premier J.
Cyrankiewicz i Ewa Labouisse.

CAF — Telefoto

Cyrankiewicz przyjął prze-
bawiającego w Polsce z ofi-
cjnalną wizytą dyrektora ge-
neralnego UNICEF Henry
R. Labouisse wraz z mał-
żonką Ewą Curie-Labouis-
se, córką Marii Skłodow-
skiej-Curie.

W czasie rozmowy wy-
mieniono poglądy na tema-
ty współpracy polskiej i
UNICEF, omówiono kierun-
ki dalszego współdziałania
Polski z tą organizacją o-
raz — w jej ramach — za-
gadnienia współpracy z in-
nymi krajami.

W godzinach popołudnio-
wych dyrektor Labouisse
wraz z małżonką i towarzy-
szami osobami udali się
w podróż po Polsce. Pierw-

Rada Najwyższa zakończyła dyskusję

MOSKWA (PAP). — Rada
Najwyższa ZSRR zakończy-
ła we czwartek dyskusję
nad planami gospodarczymi
na lata 1968 — 1970. Pro-
jekt planu i budżetu za-
aprobowano.

Następnie Rada Najwyż-
sza zatwierdziła dekrety
swego Prezydium wydane
w okresie między sesjami.

MARSZAŁEK GRECKO PRZEDSTAWIŁ

Projekt ustawy o służbie wojskowej

MOSKWA (PAP). We czwar-
tek na sesji Rady Najwyższej
ZSRR, minister obrony ZSRR,
marszałek Andriej Grecko, zre-
ferował projekt nowej usta-
wy o powszechnym obowiązku
służby wojskowej. W myśl no-
wej ustawy mają być wprowa-
dzone następujące zasady:

- czas trwania czynnej służ-
by wojskowej w ZSRR zostaje
skrócony o rok;
- ustala się jednolity wiek
poborowy na 18 lat;
- wprowadza się podstawowe
przedpoborowe szkolenie mło-
dzieży.

Przyjęcie nowej ustawy o
powszechnym obowiązku służ-
by wojskowej — stwierdził mar-
szałek Grecko — odpowiadać
będzie zasilaniu zmianom i du-
chowi wymaganiom partii, by na-
szą uwagę skupiała się stale na
zagadnieniach obrony.

Po katastrofie na Oceanie

Minimalne szanse odnalezienia i uratowania rozbitków

NOVY JORK (PAP). —
Jak wynika z doniesień a-
gencji światowych samoloty
statki z trzech krajów we-
śród kontynuowały w pół-
nocnym rejonie Pacyfiku
intensywne poszukiwania
rozbitków z amerykańskiego
frachtowca „Panosean-
ic Faith”.

Jednakże do chwili obec-
nej spośród 40 pasażerów i
członków załogi uratowano
jeden 5 osób. Odnaleziono
również 13 ciał.

Amerykańskie władze

Specjaliści rolni-do produkcji! Narada sekretarzy KW PZPR

WARSZAWA (PAP). W
Komitecie Centralnym PZPR
odbyła się 12 bm. narada
sekretarzy rolnych KW z u-
działem i sekretarza KC —
Władysława Gomułki, na któ-
rej omówiono praktyczne za-
dania instancji i organizacji
partyjnych w związku z rea-
lizacją uchwały IX Plenum
Partii.

Nawiązując do wytyczonych
przez plenum głównych zadań
rolnictwie na najbliższe lata —
sekretarz KC Józef Teichma
podkreślił, że wzrastające z ro-
ku na rok nakłady, inwestycje
ne w rolnictwie i coraz lepsze
zaopatrzenie wsi w środki pro-
dukcji, stwarzają obiektywne
korzystne warunki dla dalszego
rozwoju produkcji rolnej. W
tych warunkach, dla rozwoju
rolnictwa coraz większe znacze-
nie ma poziom kultury rolnej
i praca organizatorska. Toteż
najbliższym zadaniem jest
zmobilizowanie rolników, pra-
cowników PGR, służby rolnej o-
raz instytucji obsługujących ro-
lnictwo — do pełnego wykorzy-
stania możliwości szybkiego

wzrostu produkcji rolnej i re-
zerw w tym zakresie. A rezer-
wy takie istnieją we wszystkich
rejonach kraju. W każdym ho-
wie województwie — mówił
J. Teichma — są powiaty pozo-
stające w tyle pod względem
produkcji rolnej, w każdym zaś
powiecie, można spotkać takie
gromady i wsie, a w każdej wsi
gospodarstwa, które nie wy-
korzystują możliwości zwiększa-
nia produkcji rolnej. Iż o to,
aby w działalności zmierzającej
do uruchomienia rezerw produk-
cyjnych bardzo konkretnie sformu-
lować zadania, przede wszy-
stkim dla poszczególnych gro-
mad i wsi. W tym celu należy
skierować do każdej gromady
kilkusobową grupę wykwalifi-
kowanych specjalistów, o du-
żym doświadczeniu, którzy —
wspólnie z aktywnym gromad-
zikiem i miejscowym agronomem
— ustala przyczyny hamujące
rozwój produkcji rolnej, okre-

— Dalszy ciąg na str. 2

Rozmowy w Jugosławii

BELGRAD (PAP). 12 bm.,
w drugim dniu swej wizy-
ty w Belgradzie, premier
Indii p. Indira Gandhi pro-
wadziła rozmowy oficjalne z
przewodniczącymi jugosłowiańskimi.



12 bm. w CRZZ w Warszawie odbyło się spotka-
nie mieszkalców z uczestnikami wyprawy w Altaj
Mongolski.

Na zdjęciu: uczestnicy wyprawy W. Strupczew-
ski, W. Brusiński, kier. wyprawy — W. Michałow-
ski, T. Jacobi i W. Adamski — przew. Krajowej
Rady Ogólnowzrostowej Federacji Sportu, Wych.
Fizycznego i Turystyki.

Ofiarna praca ORMO — wów przynosi już rezultaty

- WZROST OPERATYWNOŚCI I PATROLI ORMO
- W BR. MNIEJ PRZESTĘPSTW W WOJ. GDAŃSKIM
- Z NIELETNIMI NADAL KŁOPOTY

Wczoraj w KW MO w Gdań-
sku odbyło się, pod przewod-
nictwem sekretarza KW PZPR J.
Ossowskiego, posiedzenie Wo-
jewódzkiego Społecznego Ko-
mitetu ORMO, z udziałem M.

PZPR oraz przedstawicieli

Z przedstawionego materia-
łu wynika, że ostatni rok
przyniósł zwiększenie skła-
du osobowego ORMO do
10.600 członków w woje-
wództwie, co pozwoliło na
zwiększenie patroli, zacieś-
nienie współpracy z MO i
tym samym miało poważny
wpływ na zmniejszenie prze-
stępczości.

— Dalszy ciąg na str. 2

M/s „Tento“ otwiera stałą obsługę kontenerową między Gdynią a Goeteborgiem

Dziś zawiązała do Gdyni
naszych czytelników, Gdynia
wchodzi w orbitę żeglugi
kontenerowej. Wiąże się to
m. in. z powstaniem w ze-
słone roku nowej organiza-

— Dalszy ciąg na str. 2

Aresztowanie podejrzanych o zamachy w G. Adydze

WIEDŃ (PAP). Policja au-
striacka aresztowała szereg o-
sób podejrzanych o organizowa-
nie akcji terrorystycznych na
terenie Górnej Adygi. Aresztowa-
nia nastąpiły po zarzutach
władz austriackich, że nie-
którzy z nich, którzy nie
czynią one nie, by zapobiec
akcjom terrorystycznym kie-
rowanym z terytorium austria-
ckiego.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg po-
gody dla wybrzeża wschodniego
na 13 bm.
Zachmurzenie małe, rano za-
mglenia lub mgły. Temperatura
od 13 stopni do 22. Wiatry
slabe południowo-zachodnie.

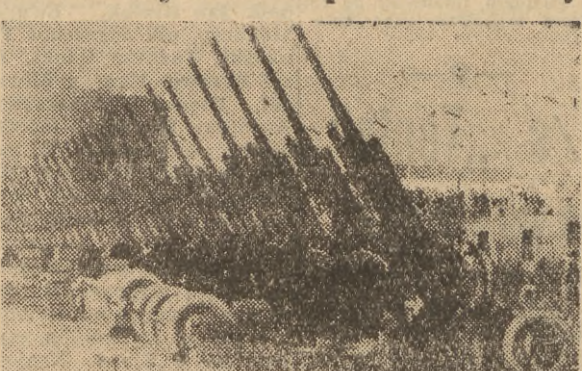
Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 242 (7236)

Cena 50 gr

Piątek, 13 października 1967 r.

Obiektywem przez kraj



12 bm. w Dniu Wojska Polskiego nastąpiła w
stolicy uroczysta odprawa wart przed Grobem Nie-
znanego Żołnierza. W południe oddano 24 salwy
armatnie jako salut na cześć obrońców ojczyzny.
Salut oddany został na rozkaz ministra obrony na-
rodowej, marszałka Polski Mariana Spychalskiego.

CAF — Telefoto

Zobowiązania załogi Huty im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA.
(PAP). — 83 tys. ton aglomera-
tu (hutniczego spieku), 31 tys.
ton surowców wielkopiecowej,
53,5 tys. ton stali, blisko 19 tys.
ton koksu, około 30 tys. ton
blach cienkich i grubych oraz
blisko 6 tys. ton rur stalowych
ponad tegoroczne zadania pla-
nowe — to efekty zrealizowa-
nych zobowiązań produkcyjnych
przez załogę Huty im. Lenina,
podjętych dla uczczenia 50 rocz-
nicy Wielkiej Rewolucji Paź-
dziernikowej.

W wyniku szczegółowej ana-
lizy możliwości produkcyjnych
załoga huty postanowiła wypro-
dukować do końca br. niezależ-
nie od dotychczasowych zobow-
zań — dalszych 7 tys. ton
blach gorczawicowych, ok. 4,5
tys. ton drutu i profili drobnych,
potrzebnych budownictwu mies-
zkaniowemu i przemysłowemu,
blisko 5 tys. ton stali kopier-
torowej, 750 ton rur stalowych,
500 ton wyrobów szamotowych
itp.

„TRZEBA SZERZEJ WYJŚĆ DO SPOŁECZEŃSTWA Z TEMATYKA OBRONNA...”

Sekretarz KW PZPR Jan Ossowski spotkał się z delegatami Wybrzeża na V Krajowy Zjazd LOK

20 delegatów oraz 7 za-
proszonych gości reprezento-
wać będzie Wybrzeże na roz-
poczynającym się w niedzie-
lę V Zjeździe Krajowym
Ligi Obrony Kraju w War-
szawie.

— Dalszy ciąg na str. 2

Na Jeziorze Górkim

Z informacji uzyskanych
z Jeziora Górkim wynika,
że na zakotwiczonych tam
statkach „B. Bierut” i „Dja-
karta” załogi czują się do-
brze — mają pod dostatkiem
wody, co trzy tygodnie na-
stępuje uzupełnienie pro-
wiantu dostarczanego z
Suez. Zapasy kantynowe
papierosów, soli, cukru, ma-
ki itp. są wystarczające.

Polski lekarz na m/s „Dja-
karta” jest tam jedynym
specjsem z pomocą wszystkim
załogom, zaskarbiając so-
bie międzynarodową wdzięcz-
ność, o której niedawno w
całostrowicowym fotorepor-
tażu pisał „The Daily Te-
legraph”.

Wiec w Pradze

PRAGA (PAP). W zakła-
dach „CZKD-Tatra” w Pra-
dze odbył się we czwartek
wiec z udziałem węgierskiej
delegacji partyjno-rządowej
z pierwszym sekretarzem
KW WSPR J. Kadarem oraz
przewodniczącymi CSRS i KPCz
z pierwszym sekretarzem
KW KPCz, prezydentem No-
votnym na czele.

Podczas wiecu A. Novot-
ny i J. Kadar wygłosili prze-
mówienia.

Esuata

MOSKWA (PAP). Korespon-
dent TASS donosi z Bagdadu o
trwających tam rozmowach mię-
dzy prezydentem Iraku Arifem
i prezydentem Syrii Atasim.

MOSKWA (PAP). Nakładem
Wydawnictw Literatury Polity-
cznej ukazała się w Związku
Radzieckim książka o Feliksie
Dzierżyńskim zatytułowana „Ky-
cerz rewolucji”.

LONDYN (PAP). Szef wojsko-
wego rządu Ghany gen. Ankrah
udaje się 14 października na 9-
dniową oficjalną wizytę do
Anglii.

POWRÓT LATA?

KRAKÓW (PAP). 12 bm.
w południe padł w Krako-
wie rekord tegorocznego
„babiego lata”. Termometry
umieszczone w miejscach
pełnego nasłonecznienia za-
notowały temperaturę plus
26 stopni C.

400-lecie Gimnazjum M. Kopernika w Toruniu

W marcu 1968 r. mija 400 rocznica założenia gimnazjum toruńskiego, które podniesiono w r. 1594 do stopnia gimnazjum akademickiego. Gimnazjum toruńskie posiadało własną drukarnię w której wydano tysiące druków, tłoczono czasopisma naukowe o wielkiej wartości. Szkoła z językiem wykładowym łacińskim, w wysokim stopniu uwzględniała nauczanie języka polskiego. Była uczelnią protestancką, dlatego do Torunia po naukę przybywali także studenci — protestanci ze Śląska, Łuży, Gdańska i Elbląga, którzy chcieli poznać dobrze język polski, do czego w Toruniu mieli szczególnie sprzyjające warunki.

W r. 1817 gimnazjum toruńskie zamieniono w pruskie gimnazjum rządowe, które w r. 1920 z kolei przekształcono w gimnazjum z polskim językiem nauczania, noszące od r. 1928 nazwę Mikołaja Kopernika. Po r. 1929 gimnazjum przetrzymać ponownie okres świetności, a spośród jego wychowanków wychodziło bardzo wielu utalentowanych ludzi.

Z okazji 400-lecia tej szkoły odbędzie się w dniach 21 i 22 września 1968 r. III jubileuszowy zjazd wychowanków, poprzedzony w dniach 19 i 20 września sesją naukową, poświęconą dziejom gimnazjum toruńskiego na tle dziejów szkolnictwa Pomorza. Z okazji jubileuszu ma być wydanych szereg prac naukowych, jak księga pamiątkowa, historia gimnazjum, metryka uczniów z lat 1800 — 1817 i album uczniów i profesorów z lat 1920 — 1968 (z krótkimi życiorysami), oraz będzie wydany medal o kolicznosci 1000, który może nabyć każdy wpłacając do dnia 15 XII 67 r. kwotę 100 zł na konto Komitetu Obchodu 400-lecia Gimnazjum Akademickiego im. M. Kopernika w Toruniu (ul. Fosa Staromiejska 1a, Collegium Mhus UMK, PKO Oddział Toruń 24-9-153).

Komitet obchodu zwraca się do wszystkich b. uczniów gimnazjum o jak najwcześniejsze nadysłanie na powyższy adres aktualnych swoich adresów, celem przesłania im druków informacyjnych o trocystach jubileuszowych i zjeździe koleżeńskim.

Protokół nad uroczystościami przyjął minister oświaty i szkolnictwa wyż-

szego prof. dr Henryk Jabłoński.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 16 w lokalu Klubu Dziennikarzy w Gdańsku (Targ Drzewny 3/7) odbędzie się zebranie wychowanków tego gimnazjum zamieszkałych w województwie gdańskim, na którym doc. dr Zbigniew Zdrójkowski przedstawi aktualny stan prac organizacyjnych. W czasie zebrania będą wybrani przedstawiciele kolegów zamieszkałych na Pomorzu Gdańskim do komitetu organizacyjnego zjazdu.

M/s „Tento“ otwiera

Dokończenie ze str. 1
cji armatorskiej o nazwie Atlantic Container Lines. Konsorcjum do którego należą 6 armatorów czołowych angielskich francuskich holenderskich i szwedzkich utworzy regularną linię kontenerową do portów USA. Bazowym portem tej linii jest Göteborg.

Wszystkie towary przewożone są w takim wypadku w pojemnikach na specjalnych paletach, w pakietach, na zawieszonych itp. urządzeniach. Specjalnie przystosowane do tego statki zabierają z portu gotowe, wypakowane już ładunki, urządzenia zyskują ogromnie dużo czasu na skracaniu przejazdów.

Na nowej linii między Göteborgiem a USA kursują już pierwsze trzy statki kontenerowe — 15-tysięczniki. Towary z Gdyni dostarczane będą do portu bazowego linii statkami dozwolonymi. Jest nim przybywający jutro po raz pierwszy m/s „Tento” — jednostka licząca 100 DWT.

Przewozy kontenerowe, ta ultranowoczesna forma transportu robiąca wielką karierę w żegludze staje się coraz poważniejszym zadaniem dla portu gdańskiego. Tutaj istnieje już stały serwis kontenerowy do portów angielskich, tu goszczą statki kontenerowe szwedzkiego armatora Transatlantic Shipping Co utrzymujące łączność między Europą a Australią, a obecnie zaczyna pracę nowa relacja kontenerowa.

„Tento” zawiązać będzie do Gdyni regularnie co tydzień.

(sta)

Sekretarz KW PZPR Jan Ossowski

Dokończenie ze str. 1

wym. Po zjeździe trzeba będzie położyć nacisk na umocnienie jakości pracy ogólnego masowego szkolnictwa, na rzecz gospodarki kraju i jego obronności. Trzeba szerzej wyjść do społeczeństwa z problematyką obronności, stwierdził Jan Ossowski, zycząc delegatom Wybrzeża powodzenia na zjeździe w Warszawie.

Wśród delegatów na zjazd znaleźli się nazwiska takich m. in. działaczy LOK jak Zbigniew Belowski, ppik Jan Królak, Ewelina Mohuczy, plk Stanisław Poznański, Tadeusz Rakci, Józef Skware, Henryk Śliwowski, Klemens Walkowiak, Zygmunt Ullman i in. Gości zjazdu będą m. in. pos. Andrzej Benesz i Ryszard Pospieszynski oraz kontradmirał Ludwik Janeczny.

Oto kilka zanotowanych na gorąco wypowiedzi delegatów, którzy odpowiedzieli nam na pytanie, z czym jadą na V Zjazd Krajowy LOK.

Mgr inż. Zbigniew BELOWSKI — naczelny dyrektor Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków w Gdyni:

— Będę mówił o problematyce Kół Oficerów Rezerwy. Pierwszą rzeczą, to konieczność opracowania nowego statutu KOR-ów w świetle nowych zadań, przed jakimi stoją oficerowie rezerwy oraz podniesienie ich rangi w sensie powierzenia im, życiowym i praktycznym. Chcę również pokazać nasze osiągnięcia w zakresie organizacji klubów oficerów mamy już 33 na terenie województwa. Obiektami one ponad dwa tysiące członków. Największe tego klubu dokonaliśmy na terenie Gdyni. Istotne są tutaj zwłaszcza formy pracy z oficerami rezerwy w przedsięwzięciach żegludkowych. Te już zagadnienia wymagają wyjątkowego dopracowania.

Mgr Ewelina MOHUCZY — przewodnicząca Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego:

— Przed wszystkim rozwój Kół LOK na terenie szkoły oznaczałby nie tylko maślowe tej organizacji, ale również i wachlarz różnych specjalności, rozciąganych w szkołach i kołach LOK, jak strzelectwo, elitarne do niedawna sport wodniacki w szeregu tego polskiej znaczenia, modelarstwo i inne. Duża popularnością cieszy się wśród młodzieży łączność, na którą istnieje duża zapotrzebowanie, lecz opłaty za korzystanie z drogi na ogół sprząta limitują w pewnym sensie dostęp młodzieży do tej specjalności. Gdańska organizacja LOK ma więc jeszcze dużo do zrobienia w środowisku szkolnym.

Mgr inż. Klemens WALKOWIAK — dyrektor techniczny, Polskiej Linii Oceanicznych:

— Mnie interesuje przede wszystkim dorobek pionu wodnego na Wybrzeżu. Aktualna sytuacja, mówiąc ogólnie, jest dobra. Dotyczy to przede wszystkim wyników w szkoleniu różnych specjalności wodniackich. Jedną z wyzwań się tutaj problem zapewnienia sobie własnej kadry instruktorskiej, z którą nie jest najlepiej. Chcielibyśmy również ruszyć w jakimś sensie kwestię zaopatrzenia pionu wodnego w nowoczesny sprzęt. Mam na myśli głównie potrzeby sportów wodnych. Choćby sprawa żużli dekonowych. Wreszcie sprawa oparcia działalności klubów wodnych LOK o wspólną pracę z przedsiębiorstwami, które w ramach sprawowania patronatów mogą mieć klubom wodnym. Stocznia ma tutaj do spełnienia dużą rolę w zakresie pomocy przy remontach jednostek morskich w zamian za szkolenie pracowników tych przedsiębiorstw na tych jednostkach.

Henryk ŚLIWOWSKI — wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku:

— Pierwszym dla województwa gdańskiego problemem są sprawy pionu wodnego. W tej chwili skupiliśmy się w granicach bezpośredniego styku z morzem, zamierzając natomiast rozwijać wodniactwo w oparciu o wody śródlądowe. Chcemy rozszerzyć działalność ołbińską na sekcje i kluby tam, gdzie jest jakieś jezioro, rzeka, strumień. Trzeba również skonkretyzować hermetyzm klubów wodnych, które ograniczają działalność wyłącznie do swoich członków, nie rozwijając kontaktów z kołami LOK w szkołach, zakładach pracy.

Będziemy w ten sposób zmniejszać do umiarkowania wodniactwa w naszym społeczeństwie. Drugi problem, wymagający dyskusji — to zajęcia w zakresie politechnicznych. Szkolimy ludzi w zakresie łączności, motorowym, modelarstwie i innych, dubluje często działalność pionu oświaty.

Trzeba też rozszerzyć naszą działalność na terenach między szkolnictwem oraz LOK musimy również wyjść z politechnicznych na wieś. Trzecia sprawa — to rozbudowa organizacji nie tylko w zakładach pracy, ale i w jednostkach zamieszkania, jak ADM, komitety blokowe, spółdzielnie mieszkaniowe czy gromada.

Zyczymy z naszej strony wszystkim delegatom i gościom, aby ze zjazdu krajowego wrócili, jak powiadali Spartanie, z tarczą. Powodzenia!

Notował:

Lech NIEKRASZ

KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

ślą powszechnie występujące rezerwy produkcyjne oraz środki niezbędne do ich wykorzystania. W pracy tej nie chodzi o tworzenie nowych gromadzkich planów rozwoju rolnictwa, lecz o uzupełnienie istniejących programów i wykazanie możliwości szybszej intensyfikacji produkcji rolnej, zwłaszcza zbożowo-pasowej i rozwoju chowu bydła. Szczególną uwagę należy zwrócić na podniesienie produkcji rolnej w słabszych gospodarkach.

Jeżeli chodzi o realizację zaleceń IX Plenum dotyczących usprawnienia działalności służby rolnej, istnieje potrzeba maksymalnego wykorzystania specjalistów rolnych bezpośrednio w produkcji, czyli w gromadzie oraz podporządkowania agronomów — gromadzkim radom narodowym.

8 statków - 3000 turystów zagranicznych

Dobiega końca gdyński sezon morskiej turystyki zagranicznej. W tym roku zawiązało już do Gdyni 8 zagranicznych statków pasażerskich, które przywiozły prawie 3 tysiące turystów, w tym 1246 pasażerów z NRD, ok. 600 ze Stanów Zjednoczonych i ok. 1100 z innych krajów zachodniopółnocnych.

Pierwszym zagranicznym statkiem pasażerskim, który zainaugurował Międzynarodowy Rok Turystyki, był statek NRD „Fritz Heckert”, powitany uroczysto w Gdyni 4 kwietnia br.

W porcie gdyńskim ożywiony ruch

W porcie gdyńskim przebiega ożywiony ruch statków. W ostatnich dniach, większość z nich, to — jak zwykle — drobnicowce. M. in. opuścił port m/s „Gen. Bem” płynące z 6,5 tys. ton drobnicy do portów Środkowego Wschodu. Wczoraj wyszedł też z portu statek bandery duńskiej, który popłynął do wiceportu przybył z ładunkiem 43 ton blachy z Francji dla Czechosłowacji. 750 ton oleju rzepakowego zabrał m/s „Unka” bandery NRD.

Obejmuje trwa rozładunek m/s „Zeromski”, który z zachodniej wybrzeża Ameryki Południowej przywiozł 2,500 ton mączki rybniej i 1,000 ton miedzi. Statek zabierze w drogę powrotną 2,500 ton drobnicy.

Ofiarna praca ORMO - wców

Dokończenie ze str. 1

stępstw kryminalnych, a zwłaszcza drobnych wykroczeń.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ofiarność ORMO-wców, którzy swój czas poświęcają nie tylko na patrolowanie terenów najbardziej zagrożonych, ale i na pracę w grupach specjalistycznych, oraz na szkolenie i pracę wychowawczą — profilaktyczną w miejscu swojego zamieszkania.

Wiele jednakże zakładów pracy, jak np. „Elmor”, Zakłady im. Wróblewskiego, Zakłady Przemysłu Zapalniczego czy gazownia w Gdańsku, nie wykazują zainteresowania tymi, którzy na swoim terenie placówek ORMO. Na 348 zakładów przemysłowych w Gdańsku, tylko w 48 powołano taktyczną grupę ORMO. Dlaczego tak jest? Czyżby dyrektorzy

tych zakładów nie rozumieją, iż właśnie ORMO jest sojusznikiem MO w zwalczaniu przestępstw, i to nie tylko w mieście, ale i na gruncie samego zakładu pracy, zwłaszcza kradzieży. Rewizja dotychczasowego stanowiska w tym zakresie wydaje się konieczna.

Jak wynika z danych przedstawionych przez pika Luszczyńskiego, liczba przestępstw w woj. gdańskim w ciągu 8 miesięcy br. zmniejszyła się o 1,158 w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. W poszczególnych kategoriach przestępstw spadek wygląda następująco — było mniej rozboi o 99, włamań do instytucji państwowych o 14, a na szkodę prywatną o 72, kradzieży mniej o 773, oszustw o 25, a chuligaństwa o 148.

Niestety jeśli chodzi o udział nieletnich w tych przestępstwach to nastąpił nieznaczny wzrost o 2,6 proc. Jest to niewątpliwie sygnał, że na tym odcinku pracy zarówno ORMO jak i MO są jeszcze niedościgniętą, które trzeba jak najszybciej zlikwidować.

W sumie należy stwierdzić, że stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. gdańskim w ciągu ostatnich miesięcy uległ poprawie. Cieszy to bardzo, ale winno też zmotywować do dalszej wytrwałej pracy, aby osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty.

(h. o.)

Lekkoatleci litewskiej SRR wkrótce w Gdańsku

Do tradycji już weszły, organizowane z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, spotkania lekkoatletyczne Polski północnej i Litewskiej SRR. W tym roku to tradycyjne spotkanie będzie miało charakter pojedynku reprezentacji tylko naszego okręgu z Litwinami.

Ta interesująca impreza odbędzie się w sobotę i niedzielę (14 i 15 bm.) na stadionie Leśka placówkę Funduszu Wzrostu i Zdrowia w Gdańsku. Początek zawodów w sobotę o godz. 14,30 oraz w niedzielę o godz. 12. W wtorek (17 bm.) natomiast na stadionie SLA w Sopocie odbędzie się międzynarodowy miły lekkoatletyczny z udziałem zawodników Wybrzeża i Litewskiej SRR.

(st)

ZAPRASZAMY UPRZĘJMIE PT KLIENTÓW DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU SPOŻYWCZEGO W GD.-OLIWIE PRZY UL. SZCZECIŃSKIEJ 23 (w pawilonie)

Sklep ten jest dobrze zaopatrzony w szeroki asortyment pieczywa, nabiału, ryb wędzonych, warzyw, drobiu i innych artykułów spożywczych. PT Klientom życzymy pomyślnych zakupów

MHD Art. Spoż. Wrzeszcz 6817-K

MOTORYZACYJNE

„SYRENE 103” pilnie sprzedam. Tel. 51-07-75 — po godz. 19. S-7069

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domu jednorodzinnego z wygodami na trasie Sopot — Gdańsk kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-15736”.

RODZINA

Dnia 10. X. br. zmarł najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek 6. i p.

TEOFIL RUTKOWSKI

Msza św. odprowadzona zostanie w kościele parafialnym w Orłowie 13. X. br. o godz. 14. Pogrzeb na cmentarzu Witomińskim tego samego dnia o godz. 15. O czym zawiadania po grążona w smutku

S-7250

DOMEK jednorodzinny

Gdańsk — sprzedam. Telefon 32-10-59, godz. 19-20. G-15794

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 32, wykształcony, mieszkaniec w Gdyni, poszukuje panią do lat 35, chętnie z prowincji w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „SM-7054”.

LOKALE

PANNA pracująca poszukuje pokoju w Gdyni. Telefon 21-87-56. S-7074

Ob. Kazimierz KWIECINIAK

pracownicy naszej spółdzielni, wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

Witold Błoński

Msza św. odbędzie się w kaplicy oo Paulotynów w dniu 14 października 1967 r. o godz. 8. Pogrzeb tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu Srebrzysko.

G-16177

Wdowa samotna, inteligentna, wysoka, po pięćdziesiątce, materialnie niezależna, poszukuje pana samotnego do lat 65 z mieszkaniami. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-7069”.

LOKALE

PANNA pracująca poszukuje pokoju w Gdyni. Telefon 21-87-56. S-7074

Ob. Kazimierz KWIECINIAK

pracownicy naszej spółdzielni, wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

Witold Błoński

Msza św. odbędzie się w kaplicy oo Paulotynów w dniu 14 października 1967 r. o godz. 8. Pogrzeb tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu Srebrzysko.

G-16177

GDANSKA GRA LICZBOWA »JANTAR«

zaprasza do udziału w 539 kolejnej grze

Dla swych uczestników przelicza, niezależnie od licznych wygranych pieniężnych:

jedną premię 100.000 zł + samochód „Skoda” 1000 MB, do wygranych z 5 trafieniami

jedną premię 25.000 zł + motocykl SHL, do wygranych z 4 trafieniami + dod.

dodatkowe nagrody, które rozlosowane zostaną wśród wszystkich uczestników gry —

akordeon „Melodia” 96 bas.

magnetofon „Tonette” 2 kasetki i mieszkanie

maszynka do golienia „Bebo-Seher”

Losowanie odbędzie się w niedzielę, 15 października 1967 r. o godz. 9 w lokalu GGL „Jantar” — Gdańsk, ul. Strzelecka 13-14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia! K-6721

POKÓJ samodzielny, wygodny, wynajm. Platne za rok z góry. Suchanin — Schumana 4. G-16138

MIESZKANIE lub kawalerkę wylazoną kupię, na trasie Gdańsk — Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-7057”.

ZAMIENT mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wreszcie — na 2 mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-15734”.

ZAMIENT 2 pokoje, kuchnia, możliwość hodowli, na dwa mieszkania po półku z kuchnią lub równocześnie, nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-15795”.

POKÓJ samodzielny, wygodny, wynajm. Platne za rok z góry. Suchanin — Schumana 4. G-16138

MIESZKANIE lub kawalerkę wylazoną kupię, na trasie Gdańsk — Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-7057”.

ZAMIENT mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wreszcie — na 2 mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-15734”.

ZAMIENT 2 pokoje, kuchnia, możliwość hodowli, na dwa mieszkania po półku z kuchnią lub równocześnie, nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-15795”.

POKÓJ z kuchnią lub kawalerką, wylazoną, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-7066”.

ODSTAPIE pokój. Platne za trzy miesiące z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-15736”.

PRACA

UCZEN do frizerstwa mejskiego potrzebny. Gdańsk-Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 44. G-15799

Do Poznania przyjeżdżać cięwa pomoc domowa. Bydlińska, Sopot, Abrahama 19-1. G-15802

SPRZEDAŻ

TERME gazowa do zlewomywaka sprzedam. Władysław Gdansk-Wrzeszcz, Władysław 13-8. G-15789

GDANSKIE Zakłady Pały i Przerobki Smół zamykają na warunkach wazajemnej odpłaty kasę pancerną o wymiarach 150x90x35 cm na mniejszą kasę pancerną o wymiarach 120x80x35 cm. Sokoła 1,20 cm, szer 60 cm i głęb. 60 cm. Zgłoszenia: G-16803

GABINET kosmetyki racjonalnej, światłolecznictwo Maria Golec, Długa 73, tel. 31-31-31. G-15801

SKORNO — weneryczne — Dr Przybiak, Gdańsk — Długa 64-65. G-15857

DR DZIEWANOWSKI — skóra — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27. Telefon 31-63-83. G-15892

KOMUNIKATY

NA NAUKĘ ZAWODU KIEROWCY przyjmują Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Gdańsku-Oliwie, ulica Kołobrzeka 30. Wymagania:

— szkoła podstawowa, — uregulowany stosunek do służby wojskowej, — zobowiązanie do przepracowania w przedsiębiorstwie 2 lat po uzyskaniu prawa jazdy.

Warunki: pokryjemy 50 proc. opłat za kurs oraz możemy zatrudnić na czas trwania kursu, jako pracownika w transporcie. Wynagrodzenie w akordzie. Warunki do omówienia na miejscu w dziale kadr, inf. telef. 52-12-41 do 43. 6844-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Mięsne w Gdyni-Chyloni, ul. Pogorska nr 111 przyjmują zaraz: inżyniera technologa (specjalność chemia spożywcza) na stanowisko kierownika wydziału produkcyjnego oraz 2 techników ze średnim wykształceniem technicznym (ze znajomością zagadnień ekonomiczno-inwestycyjnych). Dla kierownika wydziału zapewnione mieszkanie służbowe. Blizszych informacji udziela sekcja kadr, telefon: 23-76-85.

Dom Marynarki, Gdynia, ul. Czołgistów 1 zatrudni zaraz palacza do obsługi kotłowni i wody cieplej typu EK 4. Wymagane upoważnienie obsługi kotłowni. Wynagrodzenie według siatki plac. 6631-K

PIANINO sprzedam. Tel. 21-54-15. S-7063

AKORDEON 48 basów — „Colibri” oraz rower — Sian bardzo dobry, sprzedam tanio. Tel. 21-34-86 — po 15. S-7056

FUTRO łapki karakulowe brązowe kanadyjskie oraz komplet łapek na futro, sprzedam. Telefon 21-38-03. S-7182

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław — skóra — weneryczne — wznowił przyjęcia: Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, tel. 41-06-97. G-15883

GABINET kosmetyki racjonalnej, światłolecznictwo Maria Golec, Długa 73, tel. 31-31-31. G-15801

SKORNO — weneryczne — Dr Przybiak, Gdańsk — Długa 64-65. G-15857

DR DZIEWANOWSKI — skóra — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27. Telefon 31-63-83. G-15892

POWATOWA Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Kościerzynie, ul. 8 Marca 6, tel. 466 zatrudni zaraz inżyniera względnie technika z uprawianiami budowlanymi na kierownika grupy budów. Warunki placu do omówienia z zarządem na miejscu. 6738-K

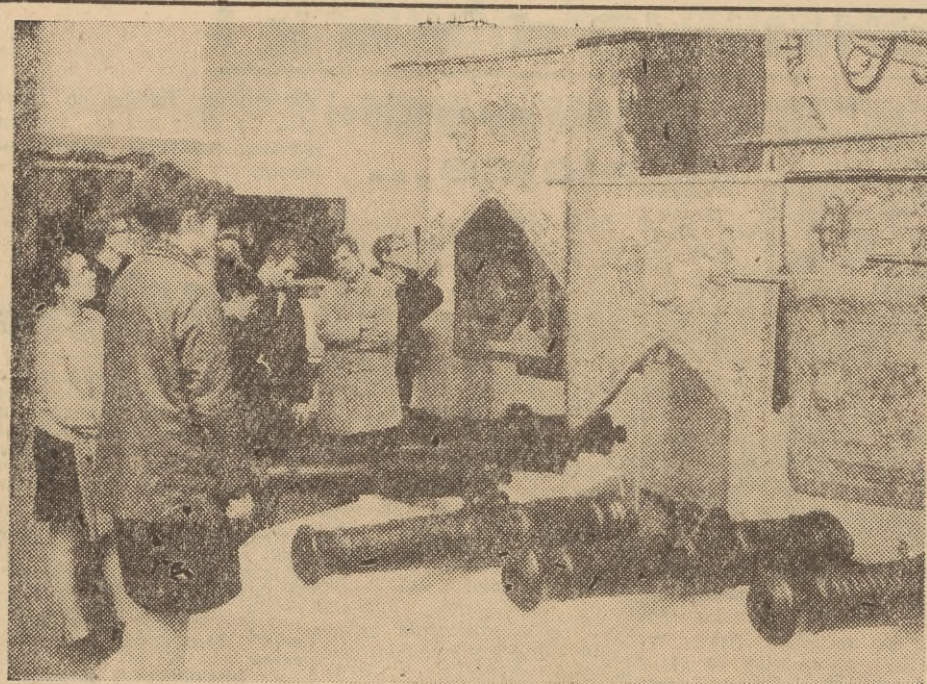
PRZETARGI I LICYTACJE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Nr km. 1078/56

Komornik Sądu Powiatowego w Wejherowie, Stanisław Grad, mający kancelarię w Wejherowie, przy ul. 1 Maja 10 na podstawie art. 93 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1967 roku o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Wejherowie, przy ul. Sobieskiego 302 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Lesna Kazimierza, składająca się z działki budowlanej o powierzchni 690 m kw. oraz domu mieszkalnego i budynku gospodarczego położonego w Wejherowie, ul. Głębokowska 22, mająca urzędową księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Publicznych Sądu Powiatowego w Wejherowie za nr kw. 7865 — Rumia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 170 869 — cena zaś wywołania wynosi 128 160 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania to jest 18 821 zł; Nr km 18/65

Oraz o godz. 10 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Tadeusza Zielińskiego składająca się z działki budowlanej o powierzchni 701 m kw. oraz domu mieszkalnego jednorodzinnego i budynku gospodarczego położonego w Rumia, ul. Grunwaldzka 45, mająca urzędową księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Publicznych Sądu Powiatowego w Wejherowie za nr kw. 7865 — Rumia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 170 869 — cena zaś wywołania wynosi 128 160 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania to jest 18 821 zł; Nr km 18/65

Oraz o godz. 11 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Zygmunta Mateja, składająca się z działki budowlanej o powierzchni 1027 m kw., położona w Rumia, przy ul. Św. 302, mająca urzędową księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Publicznych Sądu Powiatowego w Wejherowie za nr kw. 7865 — Rumia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 170 869 — cena zaś wywołania wynosi 128 160 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani jest



W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarto 11 bm. wystawę pn. „Tadeusz Kościuszko — kościuszkowskie tradycje”. Na zdjęciu: dzieła i sztandary kościuszkowskie. CAF — Dąbrowiecki

ZA WIELKIM PRZEMYSŁEM — NOWOCZESNE ROLNICTWO

ROZWOJOWI PRZEMYSŁU MUSI TOWARZYSZYĆ ROZWOJ NOWOCZESNEGO ROLNICTWA. JEST TO BEZSPÓRNA PRAWIDŁOWOŚĆ EKONOMICZNA, A JEJ SKUTKI ODCZUWAMY JUŻ OD WIELU LAT.

DO pracy w przemyśle ciągną ze wsi rokrocznie tysiące ludzi. Wiek, zwłaszcza młodych, po zdobyciu nowego atrakcyjnego zawodu pozostaje w miastach i nie myśli o powrocie na gospodarstwo. Potwierdza to niezłomna statystyka: jeśli w roku 1950 ludność miejska stanowiła 39 proc. ogółu obywateli, to obecnie sięgnęła już połowy mieszkańców kraju.

A więc wieś się wyludnia, w jej siłach produkcyjnych powstaje luka. Można ją wypełnić jedynie drogą unowocześnienia rolnictwa; wysoka mechanizacja prac w polu, racjonalnym wykorzystaniem maszyn i szerokim stosowaniem nowych metod uprawy ziemi, gwarantujących wyższe plony.

Intensyfikacja produkcji rolnej jest naczelnym zadaniem gospodarki narodowej. Nadmierne rozdrobienie gospodarstw chłopskich nie sprzyja jego realizacji, a już na pewno ją utrudnia. Gospodarstwa podupadłe ekonomicznie, zadłużone, prowacone przez ludzi bardzo starych, którym nie starcza sił na obróbkę całego arealu i którzy niejednokrotnie chętnie by się zrzekli części ziemi w zamian za zapewnione dożycie.

UREGULOWANIE tych istotnych spraw wieloletnia praca IX Plenum KC PZPR, wskazując konkretne propozycje ekwiwalentów rentowych dla rolników, których ziemię przejęłoby państwo. Korzyści obustronne: zabezpieczenie sytuacji życiowej ludzi starszych oraz racjonalne zagospodarowanie scalonych gruntów w ramach państwowych gospodarstw rolnych, kółek rolniczych, bądź w przypadkach uzasadnionych ekonomicznie — w drodze dzierżawy przez indywidualnych rolników w pełni wieku produkcyjnego.

PGR-y od szeregu lat uzyskują coraz lepsze plony w produkcji roślinnej, większą wydajność zwierząt gospodarskich i znacznie wyższą towarowość całej gospodarki rolnej. Wartość tej ostatniej w okresie lat 1960—1965 wzrosła w ocenach porównawczych o ponad 60 proc., przy czym udział jej w wartości produkcji towarowej całego rolnictwa zwiększył się z 9,8 proc. do blisko 13 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne uzyskały dwukrotnie wyższy niż w całym rolnictwie średnioroczny przyrost plonów zbóż i ziemniaków, rozszerzyły hodowlę bydła z 32 do 50 sztuk na sto hektarów, dając z jednego hektara tyle ziemniaków i buraków cukrowych, co indywidualne gospodarstwa ciłpańskie, natomiast zboża trzykrotnie więcej i czterokrotnie więcej zrzepaku. Również korzystnie

kształtują się dostawy żywności i mleka. Z hektara ziemi ornej PGR-y dostarczają 48 kg żywności wołowej, a więc o prawie jedną trzecią więcej niż pozostałe części rolnictwa; dostawy mleka wynoszą 350 litrów z ha — dwa razy więcej niż skup z gospodarstw indywidualnych.

TAK znaczna intensyfikacja gospodarki rolnej w gospodarstwach państwowych ogromnie poprawiła ich sytuację finansową, dzięki czemu co rok mogą zwiększać o półtora miliarda zł nakłady na rozwój produkcji w latach następnych. Coraz lepsze efekty są wynikiem stałego postępu w mechanizacji prac polowych, wzrostu nawożenia organicznego i mineralnego, wprowadzenia korzystnych zmian w strukturze zasiewów.

Dobre rezultaty gospodarowania na zwartych obszarach ziemi bez miedzy nie są wyłącznie domeną PGR. Potwierdzają je również wyniki uzyskiwane w ostat-

nich latach przez spółdzielnie produkcyjne. Osiągają one obecnie z hektara po 21 q ziemniaków, 310 q buraków cukrowych, zwiększyły o ponad 20 proc. pogłowie bydła i owiec i coraz szybciej pomnażają swój majątek.

Dotychczasowe osiągnięcia gospodarstw państwowych i zespolej gospodarstw chłopskich nie stanowią ostatniego słowa. Możliwości są daleko większe i równie większe mogą być wyniki. Są realne warunki zwiększenia w PGR-ach powierzchni uprawy zbóż o przynajmniej 100 tysięcy hektarów oraz intensyfikacji produkcji pasz.

PRZEWAZAJĄ jednak w naszym rolnictwie indywidualne formy gospodarowania. Dlatego też równoległe z dalszym umacnianiem gospodarstw państwowych i zespolej gospodarstw chłopskich — organizatorem powszechnego postępu w rolnictwie muszą być kółka rolnicze. Stały się one w ostatnich latach masową organizacją chłopów gospodarujących indywidualnie, objęły swym działaniem 90 proc. wsi skupiając

prawie 36 proc. ogółu rolników. Liczba kółek w okresie 1964—1966 zwiększyła się z ok. 1,5 mln do 1,9 mln. Ich dalszy rozwój jest rejonem upowszechnienia kultury rolnej przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników. Wiedza naszych pracujących już nie wystarczy — rolnictwo nasze do sukcesu nową oś i technikę. W tej sytuacji zasadniczą treścią polityki rolnej — cytuje przemówienie min. Jagielskiego,

„...jest stale powiększanie produkcji rolnej i dalsza socjalistyczna przebudowa wsi. (...) Wszędzie, zarówno w indywidualnym jak i w państwowym sektorze rolnictwa, musimy zapewnić efektywne wykorzystanie rośnących środków materialnych i wszędzie dążyć do maksymalnego wykorzystania sił wytwórczych”.

Za wielkim przemysłem musi iść nowoczesne rolnictwo o dużych zdolnościach produkcyjnych, takie, które w epoce szybko postępującej urbanizacji kraju może zapewnić wyprzedzającą ludzkie ręce wiedzę i technikę. Stosowana na co dzień.

Wiesława LASKOWSKA

ICH WSPÓLNE SPRAWY

Dla miasta, przemysł jest jego obliczem i tym, co stanowi o jego ekonomicznej randze w kraju. Wprawdzie żyje każdy zakład przemysłowy swoim regulowanym przez dany resort życiem, opiera się o własne plany rozwoju, dysponuje niekiedy większymi aniżeli budżet miejski funduszami inwestycyjnymi i nie dokłada się wprost do miejskiej kasy, lecz z „rodzinnym” miastem wiąże go na co dzień mocne więzy.

TYM wiążom — Gdyni i jej największego zakładu przemysłowego, Stoczni im. Komuny Paryskiej poświęcamy uwagę w dzisiejszym artykule.

Przed gdynią „Komuna” jak przed całym polskim przemysłem okrętowym, rysują się widoki dalszego, a w dodatku szczególnie dynamicznego rozwoju. Stocznia ta, pod względem wielkości budowanego tonażu ma przesunąć się w naszym przemysle okrętowym z trzeciego miejsca zajmowanego w 1965 r., na drugie w 1975 r.

(obok stoczni szczecińskiej), a pierwszą lokatę w kraju zyskać ma w kolejnej 5-letniej, poczynając od 1980 r. Przewiduje się, że w Gdyni budowane będą największe statki, głównie zbiornikowce i masowce. W związku z tym rozważana jest koncepcja postawienia tutaj drugiego suchego doku. Poza tym, program przyszłościowy „Komuny” (podobnie jak Stoczni Gdańskiej im. Lenina) zakłada wprowadzenie nowego asortymentu — remontów statków, będących jako pozycja eksportowa robotami szczególnie opłacalnymi dla gospodarki narodowej. I w tym celu zainstalowane mają być nowe dwa doki pływające.

IMponujące projekty, szerokie programy inwestycyjne. Przygotowując się do wcielenia w życie tych zamierzeń, kierownictwo stoczni zacieśnia współpracę z władzami terenowymi.

Jedynie przy pomocy władz miejskich i w ścisłej z nimi współpracy, będzie mogła stocznia rozwiązać szereg trudności wynikających z rozwoju zakładu.

— stwierdzono na ostatniej sesji „Komuny” w Gdyni, sesji wyjazdowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Zaczniemy od podstawowych problemów. Stocznia, leżąca na obszarze administracyjnym przez Zarząd Portu Gdynia, planując dalszą swoją rozbudowę, domaga się uregulowania sprawy przekazania jej terenów tzw. rozwojowych. Wskazuje też miastu na potrzebę uporządkowania dróg dojazdowych do stoczni oraz strefy rosnącej zaludnienia i zapewnienia komunikacji.

W pierwszym przypadku spór trwa głównie o nabrzeże Węgielskie. Sedno sporu tkwi jednak głębiej. Do dzisiaj bowiem teren portu gdynińskiego, zajmowanego przez różnych użytkowników, nie ma planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego. Konieczność

pogodzenia interesów wszystkich zainteresowanych, przyszłość wymaga jak najszybszego, energicznego działania w tej sprawie. Problem podejmowany był już niejednokrotnie, m.in. przez Komisję Morską MRN, co raz jednak ostrzeżenie daje sobie i wymaga skutecznej interwencji władz.

ROLA koordynatora przy

rodowej w przeprowadzeniu przebudowy jednej z najbliższych dla stoczni arterii — ulicy Czechosłowackiej. W godzinach pracy stoczniowcy kończą pracę w swym zakładzie, Czechosłowacka nie przejeżdża samochodami. Tworzy się na tej ulicy istny deptak, którym płynnie falanga ludzi. Ścisną, zatory i... niebezpieczeństwo wzrasta. Czyja sprawa jest ta droga? Przede wszystkim portu i stoczni. Były już wspólne rozmowy, propozycje i w efekcie wszystko trwa po staremu.

Do nich, do ojców miasta kierują również stoczniowcy swoje życzenia dotyczące utworzenia dojazdu również od strony ul. Marchlewskiej, od stacji kolejki elektrycznej Gdynia-Grabówek itd.

O BOK portu w Gdyni, najpotężniejszym centrum pracy jest Stocznia im. Komuny Paryskiej. Zatrudnienie znajdujące w niej mieszkańcy trójmiasta i okolicznych, często odległych miejscowości, absolwenci stoczniowej szkoły zawodowej i szkół z całej Polski, kadra inżyniersko-techniczna i tysiące zdobywających zawód stoczniowców i odpowiednio kwalifikacje robotników. Rosnąca produkcja „Komuny” pociąga za sobą nieustannie przyrost zaludnienia. Rokrocznie — tysięczne przyjecia, walka z fluktuacją i szukanie nowych sił. A wzrost grozi także w latach następnych. Oblicza się, że np. w przyszłym roku, prócz uczniów, stocznia potrzebuje ponad 2.700 nowych ludzi. Przede wszystkim robotników grup przemysłowej, na których w 1975 r. zapotrzebowanie przekraczała będzie 3 tysiące!

A co na to miasto? Rzecz dzieje się wszak na terenie cechującym się ciągłym niedoborem mieszkaniowej roboty. Prezydium MRN musi więc gospodarować drogą specjalnego rygoru. Dlatego nie akceptuje propozycji przyjmowania przez stocznie pracowników-mężczyzn bez skierowania Wydziału Zatrudnienia. Pierwszeństwo w naborze robotników przysługują bowiem przedsiębiorstwom budowlanym zajmującym stanowisko że od nich zależy realizacja planów rozwojowych rozbudowywania się zakładów.

Gdynia w przyszłej 5-letniej będzie potrzebowała ponad 17 tys. dodatkowych ludzi do pracy. A z tym zasobem lokalnych jest w stanie postawić do dyspozycji zakładów zaledwie ok. 10 tys. osób. Dlatego, debatuując nad planami rozwojowymi przedsiębiorstw, w tym również stoczniowych, władze terenowe zwracają pilnie uwagę na stonienie mechanizacji produkcji i postęp techniczny. Ponadto, na jeszcze jeden istotny moment: na najniższy wskaźnik zatrudnienia kobiet jak i w naszym województwie posiada Gdynia. Sprawę te Prezydium MRN stawia przed stocznia do generalnego przeanalizowania, i to w ujęciu kompleksowym, uwzględniając potrzeby kooperantów. Przyznać trzeba, że „Komuna” postawiła już pierwszy krok w tym kierunku. Powstała tu niedawno pierwsza całkowita kobieca brygada malarska, a w szkole przyzakładowej utworzono jedną klasę dziewczęcą, kształcąca elektryków.

Stanisława CZERSKA

Omawiając niebawem dla stoczni problem internatu dla uczniów własnej szkoły przyzakładowej, obie strony doszły do zgodnego wniosku: internat znajdujący się na terenie stoczniowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego (przy ul. Energetyków), a będący obecnie w gestii Kuratorium Okręgu Szkolnego w Gdańsku, winien powrócić do stoczni. W zamian za to, proponuje stocznia. KOSG otrzyma ze strony przemysłu okrętowego środki inwestycyjne na budowę nowego, zaopiecznego internatu.

DLUGI jest łańcuch spraw, których sama stocznia nie rozwiąże. Zależą one od stanowiska władz terenowych, od planów rozwojowych miasta itd. No, budownictwo mieszkaniowe. Rozwija się ono na terenach miejskich i nie może kolidować z ogólnymi planami urbanistycznymi. Dlatego zamiast zżeczonych sobie przez stocznia i miasto dzielnic mieszkaniowych miejsc budowy na Dolnym Obłuzi, albo na Dolnej Płyci Redłowskiej, będzie ona w przyszłych latach stawiała nowe budynki na Obłuzu Leśnym. Ponieważ jednak grozi to obniżeniem rozpoczęcia robót budowlanych o rok, a tym samym mniejszą ilością mieszkań, Prezydium MRN rozważa możliwość przesunięcia w tym właśnie roku część członków spółdzielni mieszkaniowej „Komuna” do innych spółdzielni gdynińskich.

Palaca kwestia w stoczni gdynińskiej jest koniecznością poprawy ochrony zdrowia załogi. M. in. stocznia zamierza rozwinąć do drogi budowy ośrodka zdrowia mającego świadczyć także usługi dla pracowników Stoczni Marynarki Wojennej. Z braku miejsca na własnym terenie usytuowanie tego budynku możliwe jest tylko przy ul. Czechosłowackiej. W tym wypadku władze terenowe potrzebne są w dwójce: postać znów, jako mediator w trudnych rozmowach z Zarządem Portu Gdynia, gospodarzem tego terenu, i jako instancja, która w swoich planach przewidzieć ma etaty dla lekarzy i personelu pielęgniarskiego dla tego typu nowej przychodni obwodowej.

POTEŻNA wieża miasta ze stocznią są CZYNNY SPOŁECZNE. „Komuna”, poza pracami dla własnego zakładu przewiduje dalszy swój udział w uniekszaniu i estetyzacji miasta oraz w budowie urządzeń socjalnych i sportowych. Łączna wartość tych wyńnięć ma w latach 1967—1972 ponad 7 milionów zł.

Prezydium MRN oczekuje szerokiego zaangażowania się swego czołowego przedsiębiorstwa. Wszak Gdynia stoi dopiero na 16 miejscu pod tym względem w naszym województwie! A dodamy, że miasto na osiedlenie jednego nowego człowieka płaci ok. 200 tys. złotych. Podzielić te obowiązki, nie rozpraszać wysiłków, koncentrację na jednym celu, dopomagać w realizacji planów miasta — to jedno z ważnych ogniw szerokiego frontu współpracy obu stron.

Stanisława CZERSKA

Nowy tunel

Zrealizowany z powodzeniem tunel pod masywem Monte Bianco zachęca specjalistów francuskich do budowy drugiej podobnej inwestycji drogowej. Będzie to do kolei tunel pod masywem Frejus, który polscy francuski miejscowości Bardonecche z włoskim Modano. Tunel będzie miał 1230 metrów długości, a koszt jego budowy — która potrwa 3 do 5 lat — szacuje się na 33 miliardy zł. Jak obliczają fachowcy z drogi tej powinno korzystać rocznie blisko 600 tysięcy samochodów.

Siedem dni w królestwie Neptuna

(Korespondencja z Bułgarii)

„Siedmiodniowy podwodny eksperyment z „HEBROS-67” uwięziony został powodzeniem” — takie wiadomości przekazywali korespondenci z zakładu „Czajki” koło Warny, kiedy łódka z dwoma aquanautami dr. Gero Tomasiem i Iwanem Petrowem zaryła się w otąsk i znalazła się oni w objęciach swych najbliższych.

LECZ na objęcia nadešla pora dopiero po tym, gdy operatorzy radiowemu utrwalili na taśmie swój wywiad:

- Samopoczucie?
- Doskonałe.
- Czy nie było Wam nudno?
- Raczej ciekawie.
- Jak spędziliście czas?
- Pracowaliśmy.
- Co robiliście ostatniego dnia?
- Śpieliśmy.
- Czego brakowało Wam najbardziej, tam na dole?
- Zimnego piwa.
- Czego pragnęliście najbardziej?
- Powtórzyć ten eksperyment na większej głębokości.
- Co...

Na tym koniec. Reszta pytań nie różniła się specjalnie od każdego innego wywiadu z bohaterem dnia. Następnym planem... perspektyw...

TAKI był finał pierwszego bułgarskiego eksperymentu, którego celem było zbadanie możliwości długiego przebywania i pracy człowieka pod wodą. A jaki był początek tego eksperymentu i badań naukowych, które w zasadzie miały te same zadania, jakie postawił sobie Jacques Yv Cousteau ze swym „Praktycznym — I”? Być może

przypominacie sobie reportaż z domu pod wodą, w którym dwóch towarzyszy Cousteau spędziło siedem dni na głębokości 10 m w Zatoce Marsylskiej, aby udowodnić, że człowiek może wrócić i znów zacząć żyć w kolebce życia.

Na początku był tylko pomysł. Ponieważ zrodził się on nie nad morzem, a w Płowdii, nad brzegiem rzeki, spotkał się z przejawianym w różnych formach sceptycyzmem. Dwóch aquanautów musiało tłumaczyć, udowadniać, nalegać, dopóki nie znikło niedowierzanie; ich zwolennikami stali się dwie gazety młodzieżowe i miasto zarazem było choroba entuzjastów. Budowa domu pod wodą, nazwanego starożytnym imieniem rzeki Marycy — „HEBROS” — stała się wspólną sprawą. Zainteresowani nie mieli doświadczenia, literatury naukowej, wykresów... Ale „wirus” entuzjastów i ambicji przenikał do krwi dziesiątek, setek mieszkańców Płowdii, wszystkich zakładów i przedsiębiorstw i pewnego piękne go lipcowego dnia (jak zwykle mawia się w takich wypadkach), „HEBROS-67” — stał się faktem dokonany.

Ten dom, w odróżnieniu od wszystkich innych, które budują się na ziemi, jest zrobiony ze stali, ma formę walca o długości 5,5 m i szerokości 2 m. Jego drzwi też nie są zwykłe — do domu wchodzi się z dołu, przez otwór, w którym wyrównuje się ciśnienie między atmosferą na zewnątrz z tą w utworzonej wewnątrz „podwodzie” powietrznej. To prawo fizyki zastosowane z powodzeniem w podwodnym „budownictwie” jest w gruncie rzeczy alfa i omega całego eksperymentu. Wewnątrz „HEBROSA” znajduje się miniatura, dwupiętrowa sypialnia, stół do pracy z telefonem, laboratorium do badań naukowych — wszystko, co niezbędne jest do normalnego życia w nie-normalnych (przynajmniej do tychczas) warunkach.

Kyle o prehistorii.

TYDZIEń przybył na „miejscu wypadku”, dwóch aquanautów znajdowało się już w swym podwodnym mieszkaniu i nadszła przez telefon pierwsza informacja: „U nas wszystko w porządku”. Nie było innego wyjścia, jeśli chciałem złożyć im wizytę, musiałem włożyć zamiast wizytowego garnituru, aparat ze zgęszczonym powietrzem i zejść pod wodę, tam gdzie drogowcy, podobny do na pisanie na ulicy, wskazywał adres: „HEBROS-67”. Ze wzruszenia o mało nie upuściłem ustnika, kiedy w mętniejoną wodzie zobaczyłem przed sobą kontury tego niezwykłego domu pod wodą, zakotwiczonego do dna przy pomocy betonowego bloku o wadze 46 ton. Na tej głębokości zimno cięło jakby nożem. Ponieważ osobiście nie byłem zaangażowany bezpośrednio w eksperyment,

cie mającym na celu sprawdzenie oddziaływania otoczenia na nagie ludzkie ciało, szybko i bez zawiadomienia wśliznąłem się do otworu i pogratulowałem dwóm aquanautom nowego mieszkania. Mówiąc szczerze, nie była to odpowiednia pora do składania wizyt, lecz tradycja powstała na ziemi została uszanowana. Poproszono mnie abym usiadł, przebrzmienie, że nie mogę być poczęstowany niczym oprócz wody, a ja ze swej strony udawałem głuchego, kiedy powiedziałano mi, że „od dziennikarzy nie można schronić się nawet pod wodą”.

W czasie trwania eksperymentu w domu utrzymywane było ciśnienie dwóch atmosfer, które w celu przewietrzenia zwiększono dwukrotnie do 4,5 atmosfer. Termozolacja zapewniała niezbędną temperaturę dla normalnej pracy i życia pod wodą. Z powodzeniem rozwiązano także zagadnienie dużej wilgotności, na którą skarżyli się prawie wszyscy uczestnicy podobnych eksperymentów. Aquanauti prowadzili dziennik, w którym notowali wyniki samoobserwacji nad stanem psychicznym, badań fizjologicznych, odczytali codziennie wychodzenie z domu i swoją 3-4 godzinną pracę na dnie.

Nie ukrywam: zachłozłem aquanautem. I ja chciałbym przez dłuższy czas pomieszkować pod wodą.

Piotr STANCZEWSKI

